

Kamil Kisiel

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kultura w s

Kultura w społeczeństwie informacyjnym jako cyfrowe dobro wspólne.

*Perspektywy oddolnej zmiany społecznej na podstawie
analizy ram zbiorowego działania ruchu
wolnej kultury w Polsce*

WPROWADZENIE – WOLNA KULTURA JAKO RUCH SPOŁECZNY

WOLNA KULTURA TO ZJAWISKO STOSUNKOWO NOWE. Związane z nim działania dopiero zaczynają być rozważane z punktu widzenia teorii ruchów społecznych. Podobnie jak w przypadku tak zwanego ruchu antykorporacyjnego i współczesnych fundamentalizmów, istotę jego genezy da się opisać adaptując – używane przez teoretyków nurtu nowych ruchów społecznych – kategorie stworzone przez Jürgena Habermasa. Posługując się nimi można wskazać makrostrukturalny mechanizm „kolonizacji świata życia” przez system, jako główną przyczynę napięć prowadzących do powstania konfliktów i oporu¹. Wolna kultura broni „świata życia” tam, gdzie został on zapośredniczony w globalnej sieci informacyjnej i technologiach jej użytkowania.

Wolną kulturę i szerszy ruch antykorporacyjny łączy również podobieństwo form organizacji. Mamy tu więc do czynienia z konglomeratem różnorodnych inicjatyw, opartych o zdecentralizowaną, sieciową strukturę². Ponadto różne rodzaje związanych z wolną kulturą inicjowanych oddolnie mobilizacji i działań, artykułujących te same lub podobne postulaty, postrzegane są często jako odrębne ruchy społeczne. Najistotniejsze spośród nich to: ruch wolnego i otwartego oprogramowania, wolnego dostępu (*open access*) oraz ruch piracki³.

¹ N. Crossley, *Even Newer Social Movements? Anti-Corporate Protests, Capitalist Crises and the Remoralization of Society*, *Organizational Research Methods* 2003, t. 10, nr 2, s. 294.

² F. H. Buttel, K. A. Gould, *Global Social Movement(s) at the Crossroads: Some Observations on the Trajectory of the Anti-Corporate Globalization Movement*, *Journal of World-Systems Research* 2004, nr 1, s. 39.

³ Por. P. Siuda, *Wolna kultura vs dyktat prawa autorskiego – krótka analiza ruchu społecznego „wolnej kultury”*, <http://ukw.academia.edu/PiotrSiuda/Papers/908262/>

Ruch wolnej kultury, w węższym rozumieniu, skupia się głównie wokół międzynarodowej organizacji Creative Commons.

Genezę podstawowych idei wokół których mobilizuje się ruch wolnej kultury wywieść można z wykształconego wewnątrz, związanej z Technicznym Klubem Modelarstwa Kolejowego, społeczności studentów Massachusetts Institute of Technology – która we własnym żargonie nazywała się hakerami⁴ – prostego systemu aksjo-normatywnego. System ten nazwany później etyką hakerską obejmował, między innymi, takie normy i wartości jak:

- powszechność i brak ograniczeń dostępu do komputerów;
- wolność informacji;
- łagodny anarchizm i brak zaufania do władzy i klasy politycznej;
- połączenie egalitaryzmu i merytokracji, wyznaczanie pozycji w grupie tylko na podstawie wiedzy i umiejętności;
- artyzm, traktowanie korzystania z komputerów jak swego rodzaju sztuki;
- rodzaj technologicznego determinizmu, przeświadczenie iż komputery mogą zmienić życie ludzi na lepsze⁵.

Według Manuela Castellsa, powyższe wartości, nakładając się na kulturę wirtualno-komunitariańską, kulturę przedsiębiorczości i kulturę techno-merytokratyczną, stały się podstawą specyficznej kultury Internetu. Ponadto niektóre z nich zostały wpisane w techniczną infrastrukturę globalnej sieci, która oparta została na wielu otwartych standardach⁶. Sprzeczność rodząca się między postrzeganiem Internetu i jego zasobów przez pryzmat tych wartości – jako globalnego dobra wspólnego – a rosnącym zapotrzebowaniem na jego instrumentalne wykorzystanie przez informacyjny kapitalizm, sprawia że staje się on zarówno polem, jak i stawką coraz bardziej wyraźnego konfliktu.

Za inicjatora ruchu uznaje się amerykańskiego profesora prawa Lawrence'a Lessiga, twórcę Creative Commons i autora wydanej w 2005 r. książki pod tytułem „Wolna kultura”, która stała się swego rodzaju manifestem. L. Lessig przejął wiele idei, postulatów i metod działania od starszego – próbującego przywrócić ideały etyki hakerskiej w społeczności programistów – ruchu wolnego oprogramowania.

Wolna_kultura_vs_dyktat_prawa_autorskiego_-krotka_analiza_ruchu_spolecznego_wolnej_kultury_, 10.10.2012 r., s. 365-366.

⁴ S. Levy, *Hackers*, Sebastopol 2010, s. 10.

⁵ Ibidem, s. 27-34.

⁶ M. Castells, *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003, s. 47-48.

Jednocześnie rozszerzył je na sferę wszystkich dóbr kultury. Jego rozumienie wolności, zgodnie z którą kultura powinna być zorganizowana, wynika z norm ukształtowanych przez etykę hackerską i kulturę Internetu. Jest to więc swoboda dostępu, modyfikowania, poznawania i dzielenia się, co najmniej w odniesieniu to tych utworów, które tracą swoją wartość rynkową. Wolność ta jest jednak, według L. Lessiga, zagrożona przez coraz bardziej restrykcyjny i represyjny system prawa własności intelektualnej⁷ i ciągle wydłużanie okresu prawnej ochrony utworów.

Oponentów ruchu stanowią, wytwarzające dziś większość dóbr kultury – zwłaszcza popularnej, konsumowanej na masową skalę – „przemysły kulturowe”, dla których Internet stał się z jednej strony niezbędnym narzędziem umożliwiającym docieranie do odbiorców, a z drugiej siecią, w której ich produkty nie dają się w pełni kontrolować. Brak kontroli nad wymagającą minimalnych zasobów, masową redystrybucją plików zawierających prawnie chronione utwory, stanowi zaś realne zagrożenie dla zysków generowanych przez model ekonomiczny oparty na sprzedaży kopii.

Obecnie oba stanowiska, zarówno zwolenników jak i przeciwników „uwalniania” treści w Internecie, coraz bardziej się polaryzują, a strony próbują przekonać niezdecydowanych do swoich skrajnie odmiennych narracji.

BADANIE KONSTRUKCJI RAMIFIKACYJNYCH RUCHU WOLNEJ KULTURY W POLSCE

INSPIROWANA GŁÓWNIE ANALIZĄ RAMOWĄ ERVINGA GOFFMANA, koncepcja ramifikacji (*framing*), wprowadzona została do teorii ruchów społecznych w połowie lat 80. XX w. Miała ona uzupełnić rozpowszechnione wśród amerykańskich badaczy modele mobilizacji, oparte o paradygmat racjonalnego wyboru, o interakcyjne mechanizmy społecznego konstruowania wspólnych znaczeń i interpretacji sytuacji. Funkcją takich, konstruowanych przez ruchy społeczne, schematów interpretacji – ram zbiorowego działania (*collective action frames*) – jest wytwarzanie potencjału mobilizacyjnego – mobilizacja konsensu – oraz przekształcanie go w konkretne formy działania⁸.

Według Roberta D. Benforda i Davida A. Snowa ramy zbiorowego działania: kształtują wspólne znaczenie problemowych elemen-

⁷ L. Lessig, *Wolna kultura*, Warszawa 2005, s. 197-198.

⁸ R. D. Benford, D. A. Snow, *Framing Processes and Social Movements: An Overview and Assessment*, „Annual Review of Sociology” 2000, t. 39, s. 613-615.

tów rzeczywistości, wobec których postulowana jest potrzeba zmiany i tworzą atrybucje przypisujące komuś lub czemuś winę za zaistniałą sytuację (ramy diagnostyczne); zwracają uwagę na możliwości zmiany tej sytuacji (ramy prognostyczne); stanowią impuls do podjęcia wspólnych działań (ramy motywacyjne). Skuteczność ram w wypełnianiu powyższych funkcji (rezonans ramowy) zależy od trzech czynników: wewnętrznej spójności, empirycznej wiarygodności – rozumianej jako zbieżność z doświadczeniem odbiorców – oraz wiarygodności artykułujących je podmiotów⁹.

Krytycy koncepcji ram zbiorowego działania często zwracają uwagę na niespójne użycie i operacjonalizację pojęcia ramy. Najwłaściwszym podejściem wydaje się traktowanie ram zbiorowego działania jako poznawczych schematów interpretacji, „uruchamianych” w momencie zetknięcia się z pasującą do nich sytuacją¹⁰. Tak rozumiane ramy nie mogą więc stanowić przedmiotu analizy zawartości przekazów (w formie tekstowej) tworzonych przez ruch społeczny. Przedmiotem analizy przedstawionej w niniejszym artykule są systemy znaczeniowych powiązań pomiędzy opisującymi rzeczywistość pojęciami, obecnymi w warstwie tekstowej przekazów. Badaniu poddano zatem konstrukcje ramifikacyjne, tworzące swego rodzaju lingwistyczny „repertuar interpretacyjny”, dostępny dla potencjalnych zwolenników. Celem badania było przede wszystkim wskazanie najważniejszych tematów składających się na interpretacje rzeczywistości ruchu wolnej kultury, wykrycie strategii ramifikacyjnych wykorzystywanych przez aktorów ruchu oraz ocena mobilizacyjnego potencjału wskazanych prób ramifikacji.

Wybrany do analizy zestaw przekazów to zbiór materiałów publikowanych na blogu „Kultura 2.0”¹¹. Głównymi ich autorami są: Alek Tarkowski i Mirosław Filiciak. Część spośród starszych wpisów należy również do Justyny Hofmokl oraz Edwina Bandyka. Wszyscy autorzy jako jedni z pierwszych w Polsce inicjowali działania związane z wolną kulturą. Istotną dla badania cechą blogu „Kultura 2.0” jest umieszczenie go na platformie internetowej, firmowanej przez „Politykę” będącą ogólnopolskim tygodnikiem, co zapewnia możliwość łatwego odnalezienia.

⁹ Ibidem, s. 615 i 619.

¹⁰ M. W. Steinberg, *Tilting the Frame: Considerations on Collective Action Framing from a Discursive Turn*, „Theory and Society” 1998, t. 27, nr 6, s. 856, 857.

¹¹ *Kultura 2.0 – cyfrowy wymiar przyszłości*, <http://kultura20.blog.polityka.pl>, 10.10.2012 r.

zienia zawartych w nim publikacji przez osoby spoza grupy najbardziej zaangażowanych zwolenników ruchu.

Jako podstawowa jednostka analizy przyjęta została wypowiedź, w większości przypadków jednoznaczna z pojedynczym wpisem. Po wstępnej lekturze badanego materiału ustalone zostały kategorie i szczegółowe kryteria kodowania, a przygotowany materiał poddano właściwej, jakościowej analizie zawartości. Poszukiwane kategorie to konstrukcje ramifikacyjne, wskazane przez R. D. Benforda i D. A. Snowa: diagnostyczne, prognostyczne i motywacyjne.

Całość badanej próby objęła 417 wypowiedzi, opublikowanych na przestrzeni 5 lat (w okresie 09.2006 – 09.2011). W sumie zakodowanych zostało 178 konstrukcji ramifikacyjnych. Proporcje poszczególnych kategorii wyglądają następująco:

Tabela 1. Ilości ramifikacji zakwalifikowanych do poszczególnych kategorii w badanej próbie

W sumie (N)	Diagnostyczne	Prognostyczne	Motywacyjne
178	90 (50,6%)	59 (33,1%)	29 (16,3%)

Źródło: oprac. własne

Zdecydowanie widoczna jest przewaga ramifikacji diagnostycznych. Nieco ponad jedna trzecia zakodowanych konstrukcji to prognozy opisujące możliwe rozwiązania. Najmniejszą grupę stanowią elementy motywacyjne, wśród których kodowane były również konstrukcje wpływające na wytwarzanie zbiorowej tożsamości¹².

KULTURA W NIEWOLI – DIAGNOZA RZECZYWISTOŚCI

ZIDENTYFIKOWANE KONSTRUKCJE DIAGNOSTYCZNE poruszają szereg różnych tematów. Najwięcej dotyczy obowiązującego systemu prawa autorskiego (54,4%). Poza prawem autorskim znaczna część ramifikacji tworzona jest wokół tematu przekształceń rynku mediów i „piractwa” (17,8%) oraz postrzegania kultury jako dobra wspólnego (10%). Pośród pozostałych tematów pojawia się nauka i edukacja, społeczna świadomość kwestii związanych z potencjałem nowych technologii informacyjnych, czy stosowanie zabezpieczeń DRM¹³.

Istotnym dla mobilizacji sprzeciwu jest ujmowanie elementów rzeczywistości pojawiających się w diagnozach w kategoriach niespra-

¹² Por. R. D. Benford, D. A. Snow, *Framing Processes...*, op. cit., s. 617-618.

¹³ DRM (ang. Digital Rights Management) to techniczne środki zabezpieczenia i kontroli utworów.

wiedliwości i uciążliwości¹⁴. W przypadku systemu prawa autorskiego, niesprawiedliwość wykazywana jest przez autorów na kilka sposobów. Po pierwsze, prawo to przedstawiane jest jako system służący głównie korporacjom medialnym, producentom i wydawcom, niekorzystny zarówno dla twórców, jak i odbiorców. Podkreślany jest przede wszystkim fakt instrumentalnego wykorzystywania obowiązujących regulacji w celu generowania zysków, przy jednoczesnym destrukcyjnym wpływie na sferę oddolnej, niekomercyjnej i amatorskiej twórczości.

Dobłą ilustracją może być tu następujące stwierdzenie: „Wu podaje przykład firmy Bridgeport Music, która pozyskała prawa do pokaźnej ilości kompozycji muzycznych, a następnie zaczęła ścigać twórców wykorzystujących nieautoryzowane sample. Działania Bridgeport były przez wielu uznane za koronny przykład «ekscesów prawa autorskiego». Wu dochodzi więc do wniosku, że problemem dzisiaj w wielu wypadkach jest nie tyle nadmiar prawa autorskiego, lecz brak kontroli nad utworami, sprawowanej przez posiadających odpowiednie prawa autorów”¹⁵.

Po drugie, budowie poczucia niesprawiedliwości służą twierdzenia mające obnażać uprzywilejowaną rolę korporacji w procesie stanowienia prawa. Niesprawiedliwym – według autorów – jest fakt, iż wpływ na legislację ma tylko strona reprezentująca kulturę komercyjną. Władza publiczna przedstawiana jest często jako łatwo poddająca się wpływom koncernów „przemysłu kulturowego”. Nie tyle nawet ze względu na korupcję (choć takie interpretacje również się pojawiły), ile raczej na niechęć do rozważania mało popularnych alternatyw: „Nie wiem, ile w tym złej woli, ile braku wyobraźni, a ile urzędniczego lenistwa w stylu «lobbyści ładnie poprowadzą cały proces, a my się podpiszemy». W efekcie obowiązujący w dokumentach dyskurs to ten, który wprowadzają koncerny medialne”¹⁶.

Niesprawiedliwość ukazywana jest też w konstrukcjach opartych o temat dobra wspólnego: „...przykłady składają mi się na obraz urzędów i urzędników kierujących się racjonalnością zupełnie odmienną od myślenia w kategoriach dobra wspólnego. Jak dla mnie archaiczną, czasem wręcz niemądrą w swojej nieprzystawalności do wymogów

¹⁴ R. D. Benford, D. A. Snow, *Framing Processes...*, op. cit., s. 615-616.

¹⁵ A. Tarkowski, *Tim Wu: prawa autorów do praw autorskich*, <http://kultura20.blog.polityka.pl/2009/01/05/tim-wu-prawa-autorow-do-praw-autorskich/>, 10.10.2012 r.

¹⁶ M. Filiciak, *Wokół piractwa – udawany dialog*, <http://kultura20.blog.polityka.pl/2010/09/12/wokol-piractwa-udawany-dialog/>, 10.10.2012 r.

czasów – a jednak dominującą (...) Dobrym [przykładem – przyp. K. K.] jest przygoda polskich Wikipedystów, którzy postanowili sfotografować Wawel – ale nie otrzymali zgody dyrektora muzeum, który twierdzi, że dysponuje prawem do dysponowania wizerunkiem zamku, a zgody udzieli jedynie za opłatą. Mamy więc po raz kolejny urzędnika – który do zarządzania Wawelem stosuje logikę przedsiębiorstwa ...”¹⁷. Jak pokazuje powyższy przykład, autorzy chcieliby, aby dobro wspólne postrzegane było jako nowoczesny, najbardziej przystający do współczesnej rzeczywistości, sposób ujmowania kulturowego dziedzictwa, a urzędnicy kierujący się (co również istotne) godną potępienia rynkową logiką, traktują je jak własność prywatną. Zawłaszczenie dobra wspólnego i niesłuszne w oczach autorów ograniczanie dostępu do niego, jest osiłą większości tego typu ramifikacji.

Z powyższych przykładów nietrudno wywnioskować, że odpowiedzialnością za ten stan rzeczy obarczani są głównie komercyjni producenci i dystrybutorzy dóbr kultury. Podmioty tego typu stanowią 20 spośród 33 wskazanych w konstrukcjach diagnostycznych oponentów. Wśród pozostałych pojawiają się instytucje państwowe (urzędnicy, organy ścigania, czy zarządcy publicznych instytucji kultury) oraz organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Główne zarzuty, które są im stawiane, to lobbowanie na rzecz wydłużania okresu obowiązywania autorskich praw majątkowych, ograniczanie dostępu do dóbr kultury czy ograniczanie możliwości korzystania z utworów (na przykład poprzez stosowanie DRM). Kierunek atrybucji winy jest więc określony bardzo wyraźnie.

WSZYSCY JESTEŚMY TWÓRCAMI – PROGNOZY, POSTULATY I TOŻSAMOŚĆ RUCHU

NAJCZĘŚCIEJ POJAWIAJĄCE SIĘ TEMATY RAMIFIKACJI prognostycznych to: produkcja partnerska (18,6%), alternatywne modele dystrybucji (16,9%), reforma prawa autorskiego (15,3%), digitalizacja dóbr kultury (głównie dziedzictwa narodowego), tworzenie platform otwartego dostępu (15,3%) oraz zmiany w systemie edukacji i wprowadzanie w tym obszarze otwartych rozwiązań (15,3%). Wśród pozostałych znajdują się propozycje związane z wprowadzaniem: wspierających partycypację technologii w administracji publicznej, alternatywnych modeli finansowania kultury czy wykorzystaniem wolnych licencji.

¹⁷ A. Tarkowski, *Kultura urzędnicza kontra kultura uczestnictwa*, <http://kultura20.blog.polityka.pl/2008/03/21/kultura-urzednicza-kontra-kultura-uczestnictwa/>, 10.10.2012 r.

Skuteczność mobilizacyjna konstrukcji prognostycznych i motywacyjnych uzależniona jest od tego, na ile są one w stanie wytworzyć w odbiorcach poczucie podmiotowości czy też sprawczości (*agency*)¹⁸, a więc przekonanie o realnej możliwości osiągnięcia stawianych celów i wprowadzenia w życie postulowanych rozwiązań. W badanej próbie zaledwie osiem (13,6%) ramifikacji prognostycznych zawierało wskazanie efektywnych możliwości i strategii działania. Na pozostałe konstrukcje składały się głównie konkretne przykłady wykorzystania alternatywnych systemów dystrybucji, wolnych licencji lub innych otwartych rozwiązań. Ich treść nie zawierała jednak wskazówek odnośnie działań, jakie „szeregowi” zwolennicy mogliby podjąć, by tego typu alternatywy wprowadzić w życie.

Zidentyfikowane w trakcie badania konstrukcje prognostyczne stanowią zatem jedynie katalog rozproszonych celów, które potencjalnym zwolennikom trudno byłoby prawdopodobnie połączyć w jeden spójny projekt zmiany społecznej. Nie zostały w nich wskazane konkretne drogi prowadzące do realizacji owych celów. Ponadto prawie nie pojawiają się próby przedstawienia możliwych działań jako skutecznych i istotnych dla osiągnięcia szerszej zmiany. Te braki mogą mieć wpływ na ograniczenie mobilizacyjnego potencjału ramifikacji ruchu wolnej kultury.

Większość konstrukcji, zakwalifikowanych do kategorii ramifikacji motywacyjnych (69%), nastawiona jest na wykreowanie zbiorowej tożsamości. Ich zadaniem jest stworzenie tej części ram zbiorowego działania, które pozwalają członkom ruchu odróżnić się od grup zewnętrznych. Ramifikacje tożsamości to fragmenty ułatwiające budowę poczucia wspólnoty oraz dostarczające specyficznego repertuaru lingwistycznego, pozwalającego dokonać samookreślenia. Poza tym, tworzeniu tożsamości zbiorowej służą pojawiające się w tekście autoafirmacje¹⁹, czyli ukazanie własnych działań w sposób potwierdzający ich wartość i wagę oraz odwoływanie się do odniesionych sukcesów. Pozostałe to wezwania do podjęcia konkretnych działań.

Konstrukcje tożsamości w badanej próbie tworzone są głównie wokół tematu i pojęcia „twórcy” (jest to najczęściej pojawiające się w tekście samookreślenie). Jednakże poza nim użyto całego szeregu pokrewnych, węższych terminów. Wyraźny jest tu specyficzny kod,

¹⁸ R. D. Benford, D. A. Snow, *Framing Processes...*, op. cit., s. 615-616.

¹⁹ Por. C. M. Steele, S. J. Spencer, M. Lynch, *Self-Image Resilience and Dissonance: The Role of Affirmational Resources*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1993, t. 64, nr 6.

wykorzystujący i łączący ze sobą znaczenia odwołujące się do takich idei, jak kultura Internetu (głównie do jej hakerskiego i wspólnotowego wymiaru), czy kultura remiksu. Ich poprawne odczytanie wymaga na ogół znajomości szerszego kontekstu. Autorzy określają się na przykład jako: „hakerzy kultury”²⁰ – używając pojęcia „haker” w przeciwstawnym do potocznego, pozytywnym znaczeniu osoby, która wprowadza błyskotliwe usprawnienia; „cywilizacyjni DJe” – nawiązując do znaczenia remiksu dla idei wolnej kultury; „cyfrowa awangarda”; „maker”²¹ – haker przedmiotów”. Również pojęcie „pirat”, mimo niejednoznacznego stosunku do naruszeń prawa autorskiego, kilkakrotnie pojawia się w pozytywnym kontekście. Kategoria twórcy bardzo często używana jest wraz z jej dopełnieniem – twórca-amator – również w pozytywnym znaczeniu, dla opisu osób działających poza głównym nurtem komercyjnej kultury, zarówno popularnej, jak i wysokiej.

W analizowanych fragmentach można odnaleźć próby umiejscowienia ruchu pośród kategorii klasycznych ideologii politycznych. Jeden z autorów stwierdza, iż: „(...) «liberałowie» nie jest chyba najlepszym określeniem działań CC [*Creative Commons* – przyp. K. K.]. Może raczej komunitarianie? Po części – wolnościowcy? A najbardziej lubię nieprzetłumaczalne (...) «copyfighters», biegnące pomiędzy i poprzez tradycyjne kategorie myśli politycznej”²². Zarówno w powyższej wypowiedzi, jak i w przypadku niektórych konstrukcji diagnostycznych wyraźny jest negatywny stosunek do kategorii „liberalizmu” oraz pokrewnych jej – „neoliberalizmu” czy „kapitalizmu”, co sugeruje silniejszy związek z ideami lewicowymi, choć jak stwierdza autor powyższej wypowiedzi, trudno jest tu dokonać jednoznacznej klasyfikacji.

PODSUMOWANIE

NAJBARDZIEJ WYRAŹNĄ CECHĄ STRUKTURY KONSTRUKCJI RAMIFIKACYJNYCH, którą ujawnia powyższa analiza, jest znaczny deficyt ramifikacji prognostycznych i motywacyjnych. W związku z tym poszczególne funkcje ramifikacji nie są realizowane w takim samym zakresie. Niewielka ilość proponowanych strategii oraz elementów wzbudzających poczucie sprawczości i tworzących tożsamość zbiorową może mieć ne-

²⁰ M. Filiciak, *Re-produkcja i produkcja – zasady podobne*, <http://kultura20.blog.polityka.pl/2011/01/27/re-produkcja-i-produkcja-zasady-podobne/>, 10.10.2012 r.

²¹ Pojęcie zaczerpnięte z powieści Coryego Doctorowa pt. „Makers”.

²² A. Tarkowski, *Dwugłos o światowym dniu własności intelektualnej*, <http://kultura20.blog.polityka.pl/2008/04/27/dwuglos-o-swiatowym-dniu-wlasnosc-intelektualnej/>, 10.10.2012 r.

gatywny wpływ na mobilizację nowych i obecnych zwolenników. Jednakże wspomagane komputerowo ruchy sieciowe²³ wydają się charakteryzować nieco inną dynamiką niż tradycyjne bardziej scentralizowane formy działań zbiorowych. Nowe kanały komunikacji pozwalają im w bardzo krótkim czasie mobilizować wielu zwolenników przy użyciu mniej złożonych interpretacji rzeczywistości, wyrażanych w postaci obrazów, krótkich komentarzy czy haseł błyskawicznie trafiających do tysięcy użytkowników.

W taki sposób tworzone od dawna przez ruch wolnej kultury ramifikacje diagnostyczne, oparte o poczucie niesprawiedliwości i zagrożenia, w nieco uproszczonej formie stały się jednymi z podstawowych uzasadnień niedawnych masowych protestów wobec podpisania przez Polskę Umowy Handlowej Dotyczącej Zwalczenia Obrotu Towarami Podrobionymi (*Anti-Counterfeiting Trade Agreement, ACTA*). Rozwój wydarzeń pokazał ponadto, że diagnozy te mają obecnie szeroki zakres oddziaływania i „rezonują” z pierwotnymi schematami interpretacji osób, reprezentujących często skrajnie różne orientacje polityczne, choć oczywiście teza taka wymagałaby dalszego potwierdzenia. Również tożsamość ruchu, która obecnie wydaje się nie być jeszcze w pełni ukształtowana, może okazać się atrakcyjna dla wielu potencjalnych zwolenników, którzy poparli internetowe obywatelskie nieposłuszeństwo, w formie proponowanej przez hackerską „markę” Anonymous. Należy jednak pamiętać, że rozwój ruchu społecznego jest złożonym i wieloczynnikowym procesem, a ewentualny sukces nie opiera się jedynie na spójnej narracji i tożsamości.

Podsumowując, można powiedzieć, że w części polskiego społeczeństwa skutecznie „zmobilizowano konsens” co do pewnej wizji rzeczywistości „tu i teraz”. Aby wykorzystać obecny potencjał, kolejne działania ruchu wolnej kultury powinny skupić się na osiągnięciu podobnej zgody w odniesieniu do projektowanej zmiany. Wiele idei ukształtowanych przez ruch, skupiony wokół Creative Commons, pojawiło się niedawno po raz pierwszy w głównym nurcie debaty publicznej, co może znacznie powiększyć bazę potencjalnych zwolenników i pobudzić nowe próby stworzenia spójnej alternatywy dla obowiązujących regulacji sfery kultury. Ponadto, z całą pewnością można dziś stwierdzić, że ruch wolnej kultury staje się właśnie istotnym zbioro-

²³ L. Langman, *From Virtual Public Spheres to Global Justice: A Critical Theory of Internetworked Social Movements*, „Sociological Theory” 2005, t. 23, nr 1, s. 44.

wym aktorem na arenie oddolnych mobilizacji, jego rozwój warto więc nadal uważnie obserwować.

SUMMARY

ALL SOCIAL MOVEMENTS tend to construct reality interpretation schemata – referred to as collective action frames – favoring their cause in order to affect broad audience, gather support and mobilize action. The article seeks to determine structure and main themes of such interpretations deployed by the main factors of the emerging free culture movement in Poland. Based on those findings, it tries to evaluate usefulness of the movements frame constructions for the future mobilization and carrying out a social change.

NOTA O AUTORZE

Kamil Kisiel [kamil.g.kisiel@gmail.com] – słuchacz Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, absolwent politologii na WNPiD UAM w Poznaniu. Autor pracy magisterskiej pod tytułem *Nowe ruchy społeczne społeczeństw informacyjnych na przykładzie ruchu wolnej kultury w Polsce*. Interesuje się społecznymi aspektami rozwoju technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz nowymi ruchami społecznymi.

